

Czynem czci świat pracy Poznania i Wielkopolski Tysiąclecie i 1 Maja

Niespotykane dotąd rozmiary przybrała fala zobowiązań podejmowanych przez świat pracy Poznania i Wielkopolski dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta 1 Maja.

Do tej pory 31 zakładów metalowych Poznania i Wielkopolski odpowiedziało na apel cegielniczek, deklarując zobowiązania produkcyjne (przeważnie w zakresie eksportu) i czynu społeczne na rzecz swego zakładu i miasta wartości ogólnej ponad 89 mln. zł. Np. Ostrowskie Zakłady Automatyki Przemysłowej dzięki podjętym przez załogę czynom zdołały przekroczyć zadania planowe i kwartału br. o 5 730 000 zł. Zjednoczone Zakłady Rowery z Poznania wykonają ponad plan 8 ton detali rowerowych wartości 750 000 zł. Załoga postanowiła przepracować społecznie 6 000 godzin przy budowie Parku Braterstwa i Przyjaźni na Cytadeli, wykonać komplet huśtawek dla ośrodka kolonijnego w Wojtowicach i wykonać szereg prac porządkowych w swoim zakładzie. Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe zaoszczędziło w 1966 r. 50 ton stali, przyspieszy m. in. remont pieca obrotowego nr 5 w Cementowni Grodzkiej, co da dodatkową produkcję cementu wartości 680 000 zł. Załoga Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego z Krotoszyń przepracuje w czynie społecznym 7 200 godzin, w tym 6 400 godzin dla swego miasta. Załoga wrzesińskiego „Tonsilu” wykona czynu społeczne wartości ponad 4 mln. zł przy budowie własnego ośrodka wypoczynku w Skorzęcinie, przy zagospodarowaniu terenów przy sztucznej jeziorze we Wrześni, budowie toru kartingowego. Dla upiększenia i uporządkowania własnego zakładu przeznaczają się 9 180 godzin pracy społecznej. Na 36 spółdzielni zrzeszo-

L. Breżniew i A. Kosygin powrócili do Moskwy

Agencja TASS donosi, że pierwszy sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin opuścili w czwartek Taszkient.

W Taszkencie wraz z przywódcami Republiki Uzbekiej oraz członkami komisji rządowej omówili oni i zaaprobowali kroki podjęte w celu likwidacji następstw trzęsienia ziemi i w celu udzielenia ludności niezbędnej pomocy. Stwierdzono z zadowoleniem, że mieszkańcy Taszkentu wykazali całkowite zdyscyplinowanie w czasie klęski żywiołu.

Komisja rządowa powołana do likwidacji skutków trzęsienia ziemi pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, I. Nowikowa, kontynuuje pracę. PAP

Pakistan 2:1 (2:1) Polska

Odmłodzona hokejowa reprezentacja Polski okazała się w spotkaniu z wicemistrzem ostatniej Olimpiady Pakistanem, równorzędnym przeciwnikiem. Mecz rozegrany w Gnieźnie wobec 3 tys. widzów, nie był specjalnie ciekawy. Szczególnie w pierwszej części — mimo, że w tym okresie padły wszystkie bramki. W 16 min. Powałowski wykorzystał nieporozumienie defensywy gości i Polacy prowadzili 1:0. Od tej chwili inicjatywę przejęli Pakistańczycy i wyrównującą bramkę strzelił (nie bez winy obrońcy, Smigielskiego i bramkarza Karpińskiego), Azyf. Decydująca o zwycięstwie bramka padła w 32 min. gry, a strzelcem jej był Niazi.

Po zmianie stron, inicjatywa znówu należała do gości, jednak w końcowych minutach gry przeważali Polacy. I wtedy właśnie nasi zawodnicy, gdyby nie ich indolencja strzałowa, mogliby wygrać.

Zawody prowadzili sędziowie NRD: Boehne i Kauerauf. (fp)

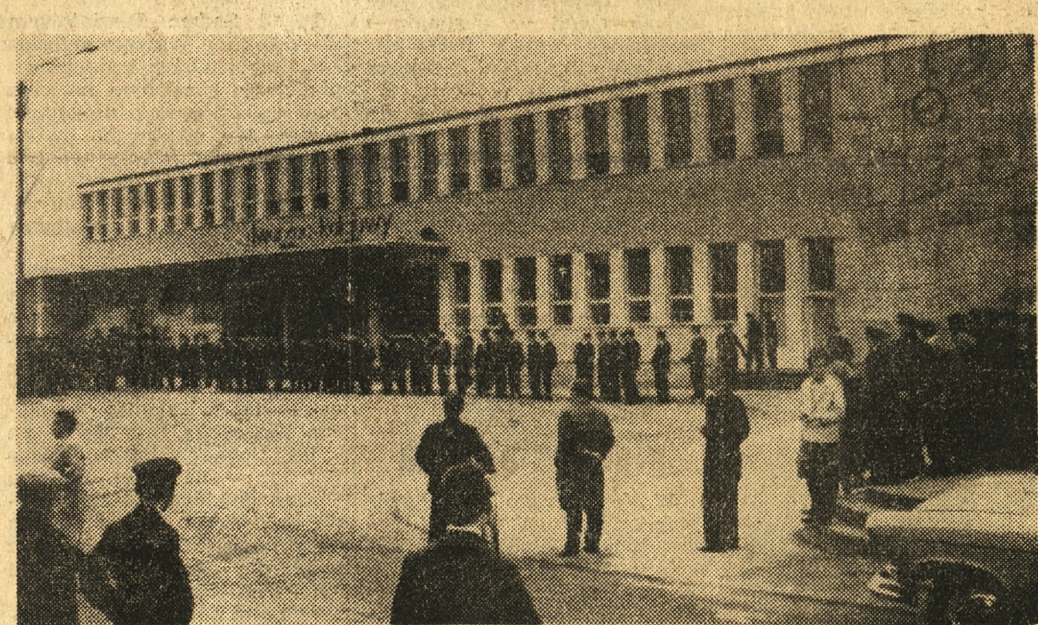
nych w Okręgowym Związku Spółdzielni Inwalidów zobowiązania dla uczczenia Tysiąclecia i 1 Maja podjęło 31 spółdzielni. Pierwsze odpowiedzi na apel Spółdzielni im. gen. Świerczewskiego w Poznaniu i „Wiosny Ludów” z Wrześni. 23 spółdzielnie zadeklarowały czynu społeczne na rzecz własnych zakładów, miast, osiedli, szkół, ogródków jordanowskich, żłobków itp. wartości ponad 769 000 zł. 20 spółdzielni zamierza wypracować dodatkową produkcję dzięki polepszeniu organizacji pracy, wykorzystaniu rezerw wartości przeszło 9 mln. zł, w tym 3 spółdzielnie inwalidzkie zobowiązują się zwiększyć produkcję eksportową („Metalowiec” w Poznaniu, „Kopernik” w Lesznie i „Pokój” w Kaliszu). Do akcji zobowiązań i czynów społecznych włączyło się 30 zespołów młodzieżowych ZMS.

(emp)

Uwaga harcerze!

Nowe hasło „Alertu-II”

„Zielono-szare mundury czu waj” — to nowe hasło podane przez sztab Alertu II — Harcerskiego Zwiadu Tysiąclecia. Oznacza ono rozkaz dla wszystkich harcerzy, aby od tej chwili chodzili w mundurach. PAP



Na zdjęciu u góry: minister Le-wiński przekazuje Sztandar, u dołu: fasada nowego gmachu dworca w Ostrowie.

Fot. (2) — K. Przyczodźki

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM

Strajk w N. Jorku

W Nowym Jorku nadal trwa strajk pracowników trzech wielkich gazet tego miasta. Już obecnie wiadomo, że strajk potrwa kilka najbliższych dni, i że nie ukaże się niedzielny numer nowego dziennika „World Journal Tribune”.

Katastrofa samolotu

W Andach Peruwiańskich rozbił się samolot pasażerski z 49 ludźmi na pokładzie. Podjęte zostały poszukiwania z udziałem samolotów i helikopterów.

Aresztowanie w Londynie

W Londynie aresztowany został były przedstawiciel Ghany przy rządzie brytyjskim, Kwezi Arma. Aresztowano go na prośbę nowych władz Ghany, które oskarżyły go o popełnienie przestępstw w czasie pełnienia funkcji rządowych.

O zdecydowane kroki

Kraje afrykańskie, należące do ONZ, postanowiły zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o zwołanie posiedzenia w sprawie sytuacji w Rodezji, nie później niż do 10 maja br. Przypuszcza się, iż będą one domagały się podjęcia bardziej zdecydowanych kroków, zmierzających do obalenia reżimu Iana Smitha.

I miejsce i sztandar dla poznańskiej DOKP

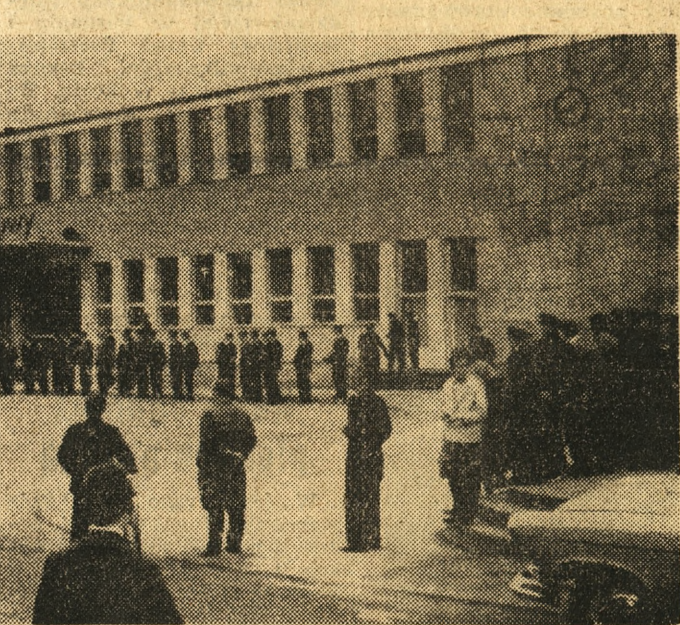
Nowy dworzec
w Ostrowie

Wczoraj kolejarze okręgu poznańskiego mieli swój wielki dzień. Z okazji 1 Maja i zdo-bycia przez Dyрекcję Okręgową Kolei Państwowych w Poznaniu I miejsca we współzawodnictwie międzydyrekcyjnym w 1965 roku odbyła się w hali MTP nr 20 uroczysta akademii. W godzinach porannych oddany został do użytku nowy dworzec w Ostrowie.

Punktualnie o godz. 14.15 spod białego Dyrekcyjnego przy ul. Marchlewskiego wyruszył pochód, w którym obok kolejarzy wędza poznańskiego znajdowały się również delegacje po szczególnych stacjach i zakładach PKP naszego okręgu. Przemaszczowali oni przez miasto kierując się do hali MTP nr 20.

W prezydium wiecu, który prowadził przewodniczący OZ

Dokończenie na str. 2



Wiecej dobrych dróg lokalnych

Pół mln. zł na nagrody dla drogowców

Z inicjatywy Komitetu Nauki i Techniki — Centralny Ośrodek Badań i Rozwoju Techniki Drogowej rozpisuje konkurs na budowę dróg lokalnych.

Nagrodami z funduszu przewodniczącego KNT — wicepremiera E. Szyra premiiowane będą te zespoły w Powiatowych Zarządach Dróg Lokalnych, które w bieżącym roku wykażą się zbudowaniem najdłuższych odcinków dróg przy równocześnie najniższym koszcie budowy i odpowiedniej jakości nawierzchni.

Mamy w Polsce obecnie ok. 215 tys. km dróg lokalnych. O ile jednak centralne drogi państwowe są utrzymane w do-

W sobotę I spotkanie przedstawicieli SED i SPD

Jak informuje korespondent PAP w Berlinie red. Jackowski, w sobotę 30 kwietnia odbędzie się w Berlinie demokratycznym pierwsze rozmowy przedstawicieli Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) i zachodniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD) w sprawie technicznych szczegółów związanych z przygotowaniem do wspólnych wystąpień działaczy obu partii na wiecach w Karl-Marxstadt i w Hannoverze. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Wyd. AB	Poznań piątek, 29 IV. 1966 r.	Cena 50 gr Nr 100 (6907)
---------------------	----------------------------------	-----------------------------

Z obrad VI Sesji WRN

Oiensiwa przeciwko pożarom

W ubiegłej 5-lacie zanotowano w województwie poznańskim 5881 pożarów. W płomieniach zginęły 52 osoby a 156 odniosły rany. Z dymem poszło 5350 budynków i inne dobra o łącznej wartości 170 mln. zł. Przy dzisiejszym stanie techniki i organizacji społecznej trudno się z tym stanem zgodzić. Szczególnie u nas, w Wielkopolsce.

Na wczorajszej Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, postanowiono wydać zdecydowaną walkę pożarom. Radni, członkowie komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego, zlustrowali przed Sesją szereg gromad i wsi, badając stan zabezpieczenia przeciwpożarowego. Bogatych informacji dostarczyły zainteresowane wydziały rad, straże pożarna i MO. Przedstawione radnym sprawozdanie oraz za krojone do roku 1972 plany przeciwdziałania pożarom oparte były na mocnym gruncie faktów. Fakty mówią, że najwięcej pożarów wybucha na wsi — wśród zabudowań

krytych słomą i trzciną. Plan przewiduje więc stopniowe ru-gowanie słomianych strzech na rzecz dachówek i eternitu.

Przedstawiony na Sesji plan przewiduje: przyspieszony rozwój urządzeń alarmowych i łączności telefonicznej, rozszerzenie naboru mieszkańców do ochotniczych straży pożarnych i szkolenia tych straży, budowę setek nowych ujęć wodnych oraz takie kształtowanie oblicza urbanistycznego wsi, aby zwarte ciągi zabudowań miały swoje „przerwy” przeciwpożarowe w postaci pasów zieleni lub budynków z materiałów niepalnych.

Uchwalony wczoraj wojewódzki plan zabezpieczenia przeciwpożarowego przewiduje dostarczenie strażom: 184 samochodów pożarniczych, prawie 2000 pomp motorowych oraz ponad milion metrów wężu do wody, nie licząc umundurowania i sprzętu osobistego strażaków, budowy sieci strażnic, zbiorników wodnych, instalowania syren alarmowych itp.

Obecny na Sesji wiceminister spraw wewnętrznych — Zygfryd Sznec mówił o pomocy resortu w wyposażeniu straży i budowie urządzeń przeciwpożarowych. Wielkopolska otrzyma w latach 1966-70 10 procent całej produkcji krajowego sprzętu przeciwpożarowego. Jednak zdaniem ministra planowane tempo rugowania słomianych strzech w województwie jest zbyt powolne. Na zlikwidowanie ostatniej strzechy trzeba by czekać aż 186 lat (!) podczas gdy plany innych województw, bardziej „słomianych” niż nasze, przewidują uporanie się z tym problemem jeszcze za życia naszego pokolenia.

W drugim punkcie obrad Sesja zajmowała się oceną wykonania planu gospodarczego i budżetu za rok 1965. (pch)

Za rozwojem kontaktów

Na konferencji prasowej w Bukareszcie minister spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville, wypowiedział się za rozwojem kontaktów między krajami Zachodu i Wschodu.



Listy do W Gomułki od załóg wielkopolskich

W związku z nadaniem Poznaniowi i województwu poznańskiemu — w Tysiąclecie Państwa Polskiego — Orderu Budowniczych Polski Ludowej, od wielu załóg zakładów pracy województwa i jego stolicy napływają do I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, listy z podziękowaniami i zapewnieniami o poparciu polityki partii i rządu. W liście załogi Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Wielopoma” czytamy m. in.:

„Odniesienie naszego miasta i województwa uważamy za osobisty zaszczyt. Będzie ono dla nas czynnikiem mobilizującym do jeszcze bardziej wydajnej i ofiarnej pracy dla Polski Ludowej.” „Solidaryzujemy się całkowicie ze wszystkimi wypowiedziami zawartymi w przemówieniu I Sekretarza Komitetu Centralnego PZPR wygłoszonym na uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego w Poznaniu w dniu 17 kwietnia 1966 roku” — piszą pracownicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Grodzku, pow. Konin.

Załogi fabryk informują również I Sekretarza o podjętych z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta Klasy Robotniczej, 1 Maja, zobowiązaniach produkcyjnych i czynach społecznych. (PAP)

General Suharto zapowiada dalszą „czystkę”

W depeszy z Djakarty korespondent Reutera przytacza nowe oświadczenie gen. Suharto na temat dalszej „czystki” w administracji i w armii.

Suharto zamierza tępić korupcję w administracji państwowej, a równocześnie ścigać dalej sympatyków komunizmu.

Rzecznik Kogam (dowództwa akcji „mładźnienia „Malajzji) powiedział ostatnio, że Indonezja jest gotowa do „fizycznej konfrontacji” z Malajzją, ale wolałaby rozwiązanie problemu w drodze rokowań.

W czwartek rozszła się wiadomość, że z Indonezyjskiej Partii Narodowej został usunięty jej dotychczasowy przewodniczący Ali Sastroamidjojo, były premier i ongiś bliski współpracownik prezydenta Sukarno. (PAP)

Ranny dyplomata chiński w szpitalu

Agencja Nowych Chin donosi, że członek Ambasady chińskiej w Indonezji Czaao Hsiao -szou przebywa obecnie w szpitalu pekińskim. Agencja przypomina, że został on poważnie ranny w pierś kiedy bronił chińskiej flagi państwowej podczas ataku na Ambasadę ChRL w Djakarcie, zorganizowanego przez indonezyjski prawicowy reżim wojskowy.

Szlakami 1000-lecia

„Skarby kultury narodowej” to nazwa wystawy czynnej w Zamku Przemysława w Poznaniu. Na ekspozycję składają się cenne przedmioty, wypożyczone z różnych muzeów polskich. Są tam m. in. arras wawelskie, klejnoty książąt szczytyńskich, insygnia królewskie... Wystawa jest jedną z imprez planu obchodów 1000-lecia Polski w Poznaniu i województwie. Na zdjęciu: klejnoty z grobów książąt szczytyńskich. Należały one prawdopodobnie do żony księcia Franciszka I.

CAF — fot. Staszyszyn

Sekretarz Ambasady ZSRR na spotkaniach z aktywem TPPR w Wielkopolsce

W Poznaniu i województwie gości sekretarz Ambasady Radzieckiej Lew Gaganow i przedstawicielka Domu Kultury Radzieckiej z Warszawy Julia Okunikowa. Odbyli oni szereg spotkań z aktywem TPPR w Poznaniu, Kole, Pile, Chodzieży (m.in. z załogą Zakładów Porcelany), a dziś Julia Okunikowa spotka się z młodzieżą i gronem nauczycielskim Liceum Pedagogicznego w Wągrowcu oraz aktywem powiatowym TPPR. Sekretarz Ambasady Radzieckiej Lew Gaganow wygłosi na seminarium w Zarządzie Wojewódzkim TPPR w Poznaniu, poświęconym rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego, wykład na temat uchwały XXIII Zjazdu KPZR. (emp)

Makarios do ZRA

Oficjalny dziennik kairski „Al-Ahram” podał w czwartek do wiadomości, że prezydent Cypru — Makarios, złoży w lipcu wizytę oficjalną w Zjednoczonej Republice Arabskiej.

Nasza pogodynka

Chłodny początek maja Większe ocieplenie w 3 dekadzie

Bardzo podobny do roku bieżącego był rok 1908. Na tym podobieństwie dotychczasowego przebiegu pogody oparł meteorologowie swoje przewidywania na maj. Oczywiście nie obeszło się bez pomocy „mózgu elektronowego”, który wykonał podstawowe obliczenia różnych danych z dziedziny ciśnienia, temperatury itp.

W rezultacie prognozy na maj przewidują, że średnia temperatura tego miesiąca oraz suma opadów będą raczej w normie 100-letniej. Te normy wynoszą: średnia temperatura miesięczna plus 14 st. a suma opadów ok. 50 mm.

W 1 dekadzie zapowiada się pogoda chłodna, z zachmurzeniem umiarkowanym, przejście wo wzrostającym i niewielkimi opadami. Temperatura w dzień od 10-15 st. a w nocy od zera do plus 5 st. Wiatry przeważnie północno-zachodnie.

W 2 dekadzie nastąpi ocieplenie i większa poprawa pogody. Przeważać ma zachmurzenie umiarkowane, w godzinach popołudniowych skłonność do burz i przelotnych opadów pochodzenia burzowego. Wzrost temperatury diennej do 15-20 st. a w nocy od 6 do 10 st. Wiatry zmienne z przewagą zachodnich.

Większe ocieplenie spodziewane jest w 3 dekadzie. Temperatura ma wzrosnąć do 25 a nawet więcej stopni. W nocy spadać będzie do ok. 10-15 st. zachmurzenie będzie umiarkowane z przelotnymi opadami pochodzenia burzowego. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków wschodnich.

Meteorologowie podają dodatkowe dane charakteryzujące pogodę majową. Np. ilość dni z temperaturą maksymalną wyższą od 20 st. ma być ok. 12 dni chłodniejszych z temperaturą minimalną od plus 5 st. ok. 8.

Skarb brytyjski ogranicza zużycie złota

Brytyjskie ministerstwo finansów wprowadziło zakaz używania złota do produkcji medalii pamiątkowych i medalików. Ma to na celu zapobieżenie nadmiernej konsumpcji złota dla celów przemysłowych i naruszenia w ten sposób rezerw państwowych. Wprowadzono też zakaz importowania medalii i monet złotych. Wyjątek uczyniono dla banków oraz osób przywożących do kraju trofea, na grody, pamiątki i medale oraz monety wybite co najmniej 100 lat temu.

Zarządzenie to dotknie około 15 firm brytyjskich, które zajmują się wytworzeniem produkcji złotych medalii dla upamiętnienia wydarzeń historycznych. Ostatnio zabrała się też, w związku z kryzysem funta, szterlinga, tendencja do lokowania pieniędzy w złotych monetach. W ubiegłym roku do produkcji medalii i biżuterii zużyto złota przemysłowego wartości około 10 milionów funtów szterlingów. (PAP)

I miejsce i Sztandar dla poznańskiej DOKP

Nowy dworzec w Ostrowie

Dokończenie ze str. 1
ZZK E. Ślusarek zasiadli m.in. minister komunikacji P. Lewiński, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu J. Szydłak, przewodniczący Prezydium

XII etap Sztafety Tysiąclecia

W środę trasa Sztafety 1000-lecia Odra—Nysa wiodła przez krainę jezior i lasów z Międzyrzecza, do Sulęcina. Razem z towarzyszącymi jej kolumnami młodzieży sztafeta przemierzała ziemie arian w Lubniewicach, gdzie mieszkali chlubnie zapisane w dziejach kultury polskiej rodziny Taszyckich, Lubienieckich, Morstinów.

Mieszkańcy całego powiatu powitali sztafetę manifestacją na rynku w Sulęcinie.

RN Poznania J. Kusiak, przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu F. Szczerba i inne osobistości z Poznania, województwa poznańskiego i zielonogórskiego.

Po przemówieniu powitalnym dyrektora OKP E. Rejka, głos zabrał minister P. Lewiński. W serdecznych słowach podziękował on kolejarzom z okazji zwycięstwa nad nazistami i wysiłkiem w codziennej pracy i złożył im serdeczne gratulacje z okazji zwycięstwa nad nazistami.

Minister w towarzystwie przewodniczącego ZZK E. Grochala wręczył przedstawicielom Poznania sztandar przechodni Rady Ministrów i ZZK dla najlepszego okręgu w kraju. Wręczone zostały również sztandary i proporce dla poszczególnych oddziałów i przedsiębiorstw.

W części artystycznej wystąpił artysta Opery i Operetki Poznańskiej oraz amatorskie chóry kolejarzy.

W godzinach porannych minister P. Lewiński w towarzystwie sekretarza KW J. Gawińskiego oraz dyrektora OKP w Poznaniu E. Rejka, przybył do Ostrowa, aby wziąć udział w uroczystym otwarciu nowego dworca. Na wiecu, który odbył się na placu przed nowym dworcem, przedstawiciele władz partyjnych i miejskich Ostrowa, podkreślali w swoich wystąpieniach duży wysiłek kolejarzy, którzy systemem gospodarczym potrafili urządzić tak piękny obiekt. Przecięcia wstęgi dokonał min. P. Lewiński, który następnie oprowadzany przez głównego projektanta mgr. inż. K. Serowskiego z Biura Projektów Kolejowych w Poznaniu, zwiedził dworzec.

Przy jego budowie pracowali wiele przedsiębiorstw kolejowych. Głównym wykonawcą

był Oddział Robót Drogowych w Ostrowie. W budynku nowego dworca mieszczą się komfortowo wyposażone: restauracja, bar z nowoczesnym zapleczem gospodarczym; kawiarenka, świetlica dworcowa, obszerny hol, poczekalnia, przechowalnia bagażu itp. Całość architektoniczna, w której przeważają beton, aluminium, płyty marmurowe, jasne tynki, szkło przedstawia się niezwykle efektownie. Nowy dworzec jest bardzo ładny, i — co najważniejsze — ma dobre rozwiązania funkcjonalne. Koszt wszystkich robót wykonanych sposobem gospodarczym wynosił około 7,5 mln. zł. Dzięki wysiłkowi ofiarności kolejarzy węzła poznańskiego mieszkańcy Ostrowa zyskali nowoczesny obiekt będący piękną wizytówką tego uprzemysławianego się z roku na rok miasta. (st)

Poznańscy łącznościowcy najlepsi w kraju

Z udziałem ministra łączności Zygmunta Moskwy odbyła się wczoraj w sali Domu Techniki uroczysta akademii z okazji tegorocznych obchodów Święta Pracy. Podczas akademii wręczono sztandary przechodni ministra i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Łączności za wyniki osiągnięte we współpracy z innymi przedsiębiorstwami w drugim półroczu 1965 roku.

Otrzymały je Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej w Poznaniu i Dworcowy Urząd Poczto-Telekomunikacyjny Poznań nr 2, najlepsi w kraju. Do uzyskania tak korzystnych efektów w dziedzinie łączności przyczyniła się zarówno postawa załóg obu przedsiębiorstw jak i współpraca z Głównym Urzędem Telekomunikacyjnym w zakresie podnoszenia kwalifikacji pracowników w obsłudze nowych urządzeń automatycznych centrali telegraficznej. (wa)

Nowy sabotaż plemienia Naga

W środę rano członkowie plemienia Naga w Indii dokonali nowego sabotażu i wykołobili pociąg towarowy w Asam w rejonie Tinsukia-Mariani. Jest to już trzeci sabotaż w tym rejonie w ostatnim tygodniu. Poprzednio podłożono bomby w dwóch pociągach pasażerskich. W wyniku tych zamachów, około 100 osób poniosło śmierć. (PAP)

0 sprawach lecznictwa Wielkopolski

Wczoraj odbyła się w Pałacu Kultury narada wojewódzkiego aktywu służby zdrowia, która stanowiła zakończenie trzynastych obrad wyjazdowego kolegium Ministerstwa Zdrowia. Oprócz kierowników powiatowych wydziałów zdrowia, przybyli na nią: inspektorzy sanitarni, dyrektorzy szpitali, kierownicy przychodni oraz posłowie, zajmujący się sprawami lecznictwa.

W obradach kolegium uczestniczył również wiceminister zdrowia, prof. dr Jan Kostrzewski.

Referat o głównych zadaniach służby zdrowia na najbliższe lata wygłosił kierownik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, dr St. Bieńka.

W przerwie obrad poprosił minister J. Kostrzewski o ocenę dotychczasowych obrad i wizytacji. Minister zwrócił m.in. uwagę na fakt, że woj. poznański — mimo skromnej w porównaniu z innymi województwami bazy, może się dziś poszczycić wieloma osiągnięciami w dziedzinie służby zdrowia, stającymi się na pierwszym miejscu w kraju.

Np. ustawienie organizacyjnej — zwłaszcza wsi, gdzie liczba chorych w rejonie równa jest wskaźnikom do celowym — może być wzorem dla reszty kraju. Poważnym sukcesem wielkopolskiej służby zdrowia jest również opanowanie sytuacji w zakresie chorób zakaźnych i gruźlicy, a także duże osiągnięcia w dziedzinie stanu sanitarnego, przede wszystkim na wsi (największy postęp w kraju). Na tym tle niepokojąco jednak przedstawiają się pewne niedociągnięcia. Zaliczyć do nich trzeba przede wszystkim braki kadrowe (pod względem

Wysokie kary dla gwałcicieli

Przed Sądem Powiatowym dla dzielnicy Warszawy-Praga Południe zakończył się proces przeciwko 9 młodym mężczyznom oskarżonym o dokonanie zbiorowego gwałtu na dwóch dziewczętach; zostały one podstępnie zwabione do mieszkania jednego z oskarżonych, gdzie pobito je, a następnie zgwałcono.

Sąd skazał sprawców gwałtu: Andrzeja Ludwiczaka (lat 18), Wiesława Drodzowskiego (lat 20), Marka Hnatkowskiego (lat 19), Edwarda Orkiszewskiego (lat 26) na kary po 10 lat więzienia; Wojciecha Jaszczuka (lat 25) — na 8 lat, Bogdana Pawłowskiego (lat 19) — na 7 lat, Roberta Piaszczyńskiego (lat 20) i Macieja Rosłonia (lat 27) — na kary po 6 lat więzienia oraz Ryszarda Jankowskiego (lat 19) — na 4 lata więzienia.

Ponadto sąd zasądził od oskarżonych na rzecz jednej z poszkodowanych kwotę 19.200 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz zadość uczynienia za doznana krzywdę. (PAP)

liczby lekarzy, przypadających na 10 tys. mieszkańców, stojącej na jednym z ostatnich miejsc w kraju, a także poważne niedostatki w sprężynie medycznej i gospodarczym szpitali i przychodni, do czego rady narodowe nie przykładają dotąd należytej wagi. Prof. J. Kostrzewski wspominał również o tym, iż wizytacje kolegium potwierdziły pewne niedociągnięcia w dziedzinie opieki społecznej, m.in. nie wykorzystywano funduszy, którymi ten dział służby zdrowia dysponuje. (wch)

Z walk w Laosie

Fiasko akcji USA

Dziennik „Nhan Dan” zamieścił artykuł poświęcony zwycięstwom odniesionym przez Ludową Armię Wyzwoleńczą Laosu.

W listopadzie ub. r. — czytamy w artykule — Amerykanie i ich zwolennicy przeszli do ataku na wyzwolone obszary laotańskie. Jednakże ich próby zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. W walkach koło Muong Khy i Ken Deng (prowincja Attapeu) bojownicy Ludowej Armii Wyzwoleńczej wyeliminowali z walki ponad 300 żołnierzy nieprzyjaciela. W sektorze Phout Khout patriotów laotańskich w okresie od 30 grudnia ub. r. do 25 marca br. zniszczyli 590 żołnierzy przeciwnika, zestrzelili 39 i uszkodzili ponad 100 samolotów różnych typów.

Zapowiedź prowokacyjnych wizyt

Prezydent NRF, Heinrich Lübke, zamierza dwukrotnie przybyć w maju do Berlina zachodniego — informuje prasa NRF.

Pierwsza wizyta nastąpi już w najbliższą sobotę. Lübke weźmie udział w wielu pierwszomajowym, zorganizowanym przed gmachem dawnego Reichstagu i wygłosi przemówienie. Po raz drugi przybędzie on do Berlina zachodniego 7 maja, aby wziąć udział w obradach federalnego kongresu związków zawodowych, który również odbędzie się w tym mieście. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorem Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 11. Centrala tel. 611-21 i 611-22. Wydziały: kulturalny, społeczny, polityczny, sportowy, gospodarczy, wydawniczy, prasowy, RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. W. 8

„Widmo” swastyki



Ludwigsburg w Niemczech Zachodnich miał okazję stać się miejscem nazistowskiej hecy. Na pogrzeb byłego generała SS Seppa Dietricha, który odbył się we wtorek, 27 kwietnia, stawili się ok. 3 000 „byłych” SS-manów. Nad grobem przemawiali byli generał SS Wilhelm Bittrich, przy trumnie wartę pełnili „byli” generałowie i pułkownicy. Nie obeszło się bez charakterystycznych atrybutów na piersiach żelazne krzyże, na poduszce odznaczenia zmarłego — niektóre od samego fuhrera, trumna spowita kirem ze swastyką, kwiaty, tży, 3 000 SS-manów w skupieniu wysłuchało przemówień. Wspominały nie tylko „zasługi” zmarłego generała SS. Przypominały, że sprawa za którą walczył on i zebrani SS-mani, nie straciła aktualności: że nadchodził znów czas czynu. Oto je szcze jeden dowód szczerości „pokojowych inicjatyw” rządu niemieckiego. Na zdjęciu: Nad trumną byłego generała SS Seppa Dietricha przemawia były generał SS Wilhelm Bittrich (z prawej). Na trumnie stałowy hełm. Z lewej poduszka z hitlerowskim odznaczeniem, zmarłego. Na szyjach byłych SS-manów widoczne żelazne krzyże. CAF — Photofax

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Rola i zadania Krajowej Rady Kobiet

Rozmowa z przewodniczącą Rady — Stanisławą Zawadecką

W połowie kwietnia odbyło się pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Kobiet Polskich, powołanej przez Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Na posiedzeniu tym nakreślono podstawowe kierunki działania Rady oraz dokonano wyboru prezydium.

Agencja Robotnicza zwróciła się do przewodniczącej Rady Kobiet, Polskich, Stanisławie Zawadeckiej, z prośbą o poinformowanie o roli i zadaniach Rady.

— Jakże były przesłanki zmian organizacyjnych w ruchu kobiecym i jaka istnieje współzależność między Radą a poszczególnymi organizacjami społecznymi?

— Rada stanowi platformę współdziałania organizacji, których ceść bądź całość programów poświęcona jest sprawom pracy wśród kobiet. Stąd też w składzie Rady są działacze związków zawodowych, Ligi Kobiet, spółdzielczości, kółek rolniczych i organizacji rodzin wojskowych.

Obecne zmiany organizacyjne w ruchu kobiecym są wynikiem stale wzrastającego zaangażowania tych organizacji w rozwiązywanie problemów życia i pracy kobiet. Nie chodzi tu o zastąpienie ich w podejmowaniu zadań, wyłączenie ze stale wzrastającej aktywności społecznej kobiet. Właśnie przy pomocy aktywu kobiecego tych organizacji, doświadczonych i wyrobionych w wieloletnim działaniu, Rada będzie mogła podejmować próby jak najlepszego rozwiązania tych problemów. Rola kobiet w ekonomicznym i społecznym życiu kraju stale wzrasta. Stanowią one już dzisiaj ponad 3-milionową armię pracujących poza rolnictwem.

Dla związków zawodowych otwiera się szerokie pole do działania. Muszą one dziś zwró-

cić jeszcze baczniejszą uwagę na sprawę zdobywania kwalifikacji przez kobiety, na przestrzeganie zasady równości płci, umożliwienia znacznie szerszego awansu, na intensywniejszy rozwój form opieki nad rodziną, a przede wszystkim dzieciemi kobietami pracującymi.

Wiele nowych, pilnych zadań staje też przed organizacjami społecznymi. W ich gestii znajduje się m.in. tak ważne zagadnienie gospodarcze, jak rozwój usług dla ludności.

Bardzo istotne zadania stają przed kółkami rolniczymi: w ich własnym programie działania bardzo mocno postawiono sprawę rozbudowania możliwości podnoszenia kwalifikacji kobiet — producentów rolnych. Ale nadal nie dostrzegają się potrzeby wyposażenia gospodarstw w sprzęt ułatwiający pracę kobietom przy uprawach pracochłonnych czy przy obrabianiu.

Poza tym jest wiele innych spraw społecznych, w których rozwiązywaniu zaangażowane są jedynie kółka gospodyń wiejskich, chociaż wiele z tych zagadnień np. rozwój dziecięcych wiejskich i opieka nad dziećmi — w równym stopniu winny interesować ojca i matkę.

Dzięki temu zaangażowaniu w rozwiązywanie problemów kobiet przez wiele organizacji wytworzyła się swego rodzaju „specjalizacja” w podejmowaniu tych spraw. Dzięki temu powstała możliwość skupiania działalności Ligi Kobiet poza zakładami pracy i w miejscu zamieszkania kobiet pracujących i niepracujących. Bardzo ważnym momentem jest zapewnienie udziału tych kobiet w pracy komitetów Frontu Jedności Narodu, w samorządzie, w komitecie blokowym. Kobieta może wiele zdołać, jeżeli chodzi o zorganizowanie pomocy sąsiedzkiej czy szerzenie kultury współpracy. Należy nie zapominać o udzielaniu pomocy kobietom nie pracującym w zdobywaniu kwalifikacji, objąć szerszą opieką i pomocą sąsiedzką szczególnie te kobiety, które zakończyły już swoją aktywność zawodową, zadbać o podnoszenie wiedzy i umiejętności wycho-

wowania dzieci i młodzieży, w uczeniu najbardziej racjonalnej, kulturalnej organizacji domu i życia rodziny.

Obserwujemy w życiu społecznym takie tendencje: jeśli coś jest potwierdzone ludzką opinia — to się liczy. A to, co nie podlega publicznej ocenie, jest lekceważone. Tu tkwi źródło niedoceniania pracy kobiet w domu, „drugiej zmiany”, na którą pracuje kobieta po powrocie z fabryki czy biura.

— Jakże wnioski z dotychczasowych osiągnięć ruchu kobiecego wyciąga dla swej pracy Rada Kobiet Polskich?

— Rada Kobiet Polskich jest w pełni świadoma, jak wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. Proces przemian w świadomości społeczeństwa i w świadomości samych kobiet nie zachodzi ani łatwo, ani szybko. W umysłach kobiet — nawet tych najbardziej świadomych i zaangażowanych — pokutują jeszcze przeżytki starych pojęć o ich roli w społeczeństwie i rodzinie. Rada będzie starała się rozwijać aktywność i zaangażowanie kobiet w pracę społeczną. Będzie też szukała doskonalszych sposobów pomagania kobietom w wywiązywaniu się jej z podwójnej roli, wywiązując się z podjętych podwójnych obowiązków.

Właśnie z pomocą wszystkich organizacji społecznych będzie starała się przyspieszyć tempo awansu zawodowego i społecznego kobiet, usprawnić pracę w gospodarstwie domowym, pomóc w pełnieniu funkcji wychowawczych i opiekuńczych, wpłynąć na sprawy liczby, rozmieszczenia i działania placówek i instytucji powołanych z myślą o ułatwieniu kobiecie łączenia tych podwójnych zadań: kobiecie pracującej i gospodyni domowej.

Pomocą w wywiązywaniu się z tych zadań będzie dla Rady wysoka ranga Frontu Jedności Narodu, z którym jest powiązana wieloma organizacjami i który powołaj ją do życia właśnie z myślą o podkreśleniu roli kobiet w społeczeństwie.

Rozmawiała: KRYSZYNA SIEMIATYCKA

OD ODRY DO ŁABY

„Losy wojny rozstrzygną się nie na zachodzie, lecz na wschodzie i to właśnie na odcinku waszej armii. Wielka ofensywa bolszewików musi być odparta bez względu na trudności. Wszelkie warunki do tego — ludzie i sprzęt — zostały stworzone... Utrzymanie frontu wschodniego będzie punktem zwrotnym dla dokonania przełomu w wojnie na naszą korzyść...”

— głosiła specjalna odezwa NSDAP, skierowana jeszcze 3 kwietnia do żołnierzy stojących nad Odrą.

Żołnierze I armii wiedzieli także o tym, że początek natarcia zadecyduje o jego dalszym powodzeniu. Nie mieli swojego przyczółka. Z pomocą przyszli im sąsiedzi z lewa: czerwonoarmiejski 47 armii oddali im część swojego, pod Karlsbiere. Generał Popławski mógł teraz podjąć decyzję: z przyczółka ruszyć główne uderzenie; dwie dywizje piechoty wzmocnione wojskami pancernymi i wsparte artylerią, które mają przełamać obronę wroga na odcinku Gozdowice — Karlsbiere. Pułki 1 dywizji piechoty natychmiast oczekiwały o wiele trudniejszego zadania. Rozkaz brzmiał: na prawym skrzydle, w rejonie Siekierki Kościuszkowcy sforsują Odrę i wywalczą na jej drugim brzegu własny przyczółek.

Nadszedł 16 dzień kwietnia. Dla obu frontów: 1 Białoruskiego, w którego zgrupowaniu uderzeniowym walczyła 1 armia WP i 1 Ukraińskiego, gdzie pod dowództwem generała Karola Świerczewskiego walczyła 2 armia zajmująca wyjściową pozycję nad Nysą w okolicach Węglińca wczesny świt oznaczał rozpoczęcie „Operacji Berlin”.

Zegarki wskazywały godzinę piątą minut czterdzieści pięć. Na trzydzieści minut rozszalało się piekło: 1 Białoruski ruszył do natarcia... Artyleryjskie pociski, mknące sekami obok siebie i jeden za drugim, znacząc ślad swojego przelotu wydawały się rozpalonym do białości mostem wznoszącym się ogromnym łukiem między brzegami Odry. Równocześnie pułki kościuszkowców przystępują do forsowania Odry. Pierwsi na jej drugim brzegu stanęli żołnierze 2 pułku. W rejonie Christiansau kościuszkowcy uchwycili przyczółek i już go nie oddali, mimo wściekłych kontrataków odwodów niemieckiej 5 dywizji strzelców dawnego korpusu „Tettau”, które trwały niemal do zmierzchu.

O szóstej piętnaście rusza do natarcia z części użyczonego przez czerwonoarmistów przyczółka lewe skrzydło armii, główne jej siły. Pod ich naporem pęka opór pułku piechoty „Bayer” 606 dywizji do zadań specjalnych. Pod ognistym mostem artyleryjskich pocisków wyrasta błyskawicznie skromny, lecz prawdziwy most pontonowy. Zbudowali go pod Gozdowicami saperzy majora Kafanowa i majora Remisiewicz.

Wieczorem Kościuszkowcy połączyli się z prawym skrzydłem armii. Na drugim brzegu Odry! Mieli w swych rękach krwawo wywalczony przyczółek o szerokości blisko ośmiu i głębokości od 1—4 kilometrów.

Miedzy jednym a drugim brzegiem rzeki pod Gozdawicami w zapadającym zmierzchu rysuje się surowa linia mostu. Obok niego, po polskiej stronie wbity w bagnisty, płaski brzeg przez pontoniarzy Kafanowa mający białoczerwony słup graniczny, który żołnierze jednostki Russjana, sławnej ze zwycięskich bojów o Kolobrzeg, ściągnęli tutaj aż spod Bydgoszczy.

O dziesięć kilometrów dalej, w dół rzeki, pod Siekierkami na drewnianej tablicy skreślone niewprawną żołnierską ręką litery układały się w proste, oznajmujące zdanie: „Tu w tym miejscu 2 pułk piechoty DP im. Tadeusza Kościuszki przekroczył zachodnią granicę Rzplitej, wywalczoną wspólnym wysiłkiem niezwycięzonej Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.”

c. d. n.

(2)

W ramach toczącej się w „Głosie” dyskusji na temat orędzia 36 polskich biskupów wypowiadano rozmaite poglądy; mimo tych różnic, istnieją jednak pewne cechy wspólne dla ogromnej większości listów.

Rzuca się w oczy przede wszystkim to, że niezwykle mało było listów, których autorzy w odpowiedzi na pytanie: wierzyć czy rozumieć? — odpowiadają tak, jak np. autor następującego listu:

„W związku z tą propagandą o polskich biskupach i ich listem wysłanym do 55 państw w sprawie zjednoczenia kościołów i religii, stwierdzam, że ich postępowanie uważam za słuszne jako starszy już wiekiem i doświadczeniem katolik i żadna gazeta mnie nie przekona. Biskupi wystali o rędzie do 55 krajów, a nie tylko do biskupów katolickich w Niemczech. Bo, dopóki świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem.”

List ten wyjątkowo wyraża zdanie, że jakkolwiek powie, że biskup, jest zawsze słuszny. Autor listu przyznaje rację autorom orędzia, mimo że jak widać nie starał się nawet zrozumieć, o co im chodzi i przypisuje im dążenia, których jako żywo w omawianych dokumentach nie widać (np. zjednoczenie kościołów i religii). Co więcej jego własne zdanie na zasadniczy temat orędzia jest inne niż biskupów, którzy — w mocno dyskusyjny co prawda sposób — głoszą potrzebę pojednania polsko-niemieckiego. Autor listu przeciwnie, stoi na stanowisku znanego przysłowia: jak świat światem... Nie stara się on więc zrozumieć nie tylko strony przeciwniej, lecz również tych, którzy ufa. Jest to mu niepożądane. Ten typ człowieka ufa bowiem nie dlatego, że czuje się przekonany logicznymi argumentami („żadna gazeta mnie nie przekona”), lecz dlatego, że wszczepiono mu ślepe postępowanie.

Plon dyskusji (2)

Ślepo wierzyć — czy rozumieć?

Jeden z uczestników dyskusji, weteran Powstania Wielkopolskiego, wyraził dość pesymistyczną opinię na temat przemian w świadomości społeczeństwa. Jego zdaniem zmiany te zachodzą bardzo powoli, wolniej niż można by sobie życzyć. Oczywiście, w pewnej mierze ma on rację. Przemiany w świadomości społeczeństwa, to problem skomplikowany i długotrwały. Jednakże dyskusja, jaka toczyła się, m. in. na łamach „Głosu”, na temat orędzia świadczy o tym, że zmiany te posunęły się dość daleko. Listów takich, jak zacytowany na początku anonim, wpłynęło do redakcji stosunkowo niewiele. O wiele więcej było takich, których autorzy, zarówno krytykujący orędzie, jak i szukający w nim pozytywnych elementów — ponad ślepą wiarę przekładali poszukiwanie prawdy przy pomocy rozumu.

„Uważam, że mogę, jako katolicki, krytykować list biskupów, gdyż oni nie są nieomylni.” (Czytelniczka — Poznań).

„Czytając orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich, nie mogę przejść do równowagi nad tym, co orędzie zawiera. Dziwi mnie jako wierzącego katolika. Ja jako powstaniec wielkopolski, Polak nie mając nic z mego wiary i wiary, ale posiadając w swym sercu poczucie polskości i patriotyzmu nie odważyłbym się na podobne wystąpienie.” (Powstaniec wielkopolski spod Sremu).

„Jestem katoliczką i jestem lojalna tak wobec państwa, jak i wobec Kościoła, lecz nie zawsze i ze wszystkim zgadzam się, co mówi się o sprawach państwowych i z tym, co głosi się czasem z ambon kościelnych.” (A. Ha.).

Przypominam te głosy (podobnych mógłbym przytoczyć znacznie więcej), bowiem są one dobrym świadectwem przemian, zachodzących w świadomości. W okresie powojennym w społeczeństwie naszym daleko naprzód postąpiła racjonalizacja postaw, coraz mniej jest ludzi bezkrytycznych i komukolwiek wierzących na słowo. Jest to proces, zataczający szerokie kręgi, docierający do wszystkich dziedzin życia. Nie ominął on również stosunków między ludźmi wierzącymi, a hierarchią kościelną. Coraz lepiej i szerzej rozumie się, że autorytet episkopatu w sprawach religii, nie musi pociągać za sobą darzenia biskupa ślepym zaufaniem w każdym wypadku.

Warto tu podkreślić, że niechęć do bezmyślnej dyscypliny występuje również wśród duchowieństwa. Ciekawe uwagi na ten temat można znaleźć w opublikowanej w katolickim miesięczniku „Znak” (nr 1—2, 1966), dyskusji o duszpasterstwie akademickim. Jeden z uczestników tej dyskusji, Tadeusz Żychiewicz, zabrał głos na temat niepokojów, nurtujących młodych kapłanów:

„Mówi mi niedawno pewien młody ksiądz, że gdyby chciał brać tak zupełnie na serio atmosferę wychowawczą seminarium — sugerowany tam typ wychowania, styl myślenia i studiowania, całość atmosfery, to właściwie jedynym wyjściem widziałby w tym, żeby przestać myśleć i nastawić się wyłącznie na zdyscyplinowane spełnianie poleceń. Taka opinia może się wydać kraciowa — no, ale coś na rzeczy jednak jest. Ja przynajmniej nie widzę innego, racjonalnego wytłumaczenia, np. faktu, że ten czy inny biskup

nie zawsze wykazuje inicjatywę, samodzielność i odwagę rozstronność, godną następców Apostołów z okresu ich działalności po zesłaniu Ducha Św. Widocznie tak ich uformowano w czasie studiów — a jeśli tak, to czegoś może na właściwie wymagać od zwykłych księży? Oni też czekają na instrukcje, strzygą uchem, skąd wiatr wieje (...).

Co prawda, mam osobiście to optymistyczne przekonanie, że ci, którzy ukończyli seminaria niedawno, albo też studiują teraz — nie dadzą się łatwo „upupić”. Mam to przekonanie, bo stąkam się czasem z tzw. „duchowną młodzieżą” i trochę wiem, co w trawie piszczy. To są już zupełnie inni ludzie.”

Ta coraz powszechniej przez ludzi wierzących rozumiana potrzeba rozgraniczenia religijnego autorytetu biskupów od stosunku do ich wypowiedzi i poczyniła nie związanych ściśle z religią — jest jednym z ważniejszych skutków, toczących się ostatnio dyskusji. Konsekwencje tego rozróżnienia widać wyraźnie w praktyce życia społecznego. Coraz powszechniej i lepiej rozumie się, że niewłaściwe jest nadużywanie autorytetu religijnego dla celów politycznych, oraz to, że obowiązki obywatelskie nie kolidują i nie mogą kolidować z czynnościami natury religijnej. Uczestnictwo w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego, nie przeszkadza ludziom wierzącym w modleniu się. I odwrotnie — udział w uroczystościach kościelnych, związanych z Tysiącleciem Chrztu Mieszka I — nie może odwieść ludzi od brania udziału w obchodach Tysiąclecia Państwa. Uroczystości w Gnieźnie i Poznaniu były tego najlepszym dowodem.

LESŁAW TOKARSKI

TEATR

Serii alkowianej ciąg dalszy

Problem małżeńskiej nudy zdaje się wielce poruszać polskie teatry. Oglądaliśmy już na naszej scenie różne alkokłoty, rozmaite kłopoty mężów, żon i kochanek. Od strony „Pokusy” młodej sekretarki i kochanka „Pani Dally”, alkoholowej przywódkę z komplikacjami („Kto się boi Virginii Woolf?”) i przegrydy miłosnych włoskiej złoty młodzieży w nieszczęsnej sztuce Griffiego „Z miłości się umiera”. Nie opowiedziano nam jednak dotychczas, jak to dawniej sobie z tymi sprawami radzono. No i mamy obecnie w Teatrze Nowym Fredre, jego „Męża i żonę”. Komedia to znaczna, na nowo jakby obecnie przez teatry polskie odkrywana. Ostra, przenikliwa, typowo kameralna jak i poprzednie, aktorska. Mało w niej frederowskiej farsowości, więcej salonu, psychologicznej złożoności, tych rzeczy, które stworzone są właśnie dla aktora. Takiej sztuki jak ta, nie sposób przekornie inscenizować, radykalnie odwieść, od rywać od frederowskiej stylowości, potoczności

ści wiersza i staroświeckości. Ma ona stary klimat i stała, staroświecka oprawa, ale problem wciąż młody jeszcze, wciąż interesujący dramaturgów współczesnych, dalej przez nich eksplorowany. Najciekawsze w „Mężu i żonie” są chyba te sceny z nudą jako bohaterem sztuki, nudą, której artystyczne właściwości odkrył w końcu, rozumiana jako czynnik pobudzający strony do działania, do zdrady i wyrażająca sytuację sceniczną, a nudą spływającą ze sceny na widownię jest jednak szalona różnica. A spektakl — niech mi to daruje reżyser Stefan Drewnicz — niestety, niezbyt precyzyjnie to rozgranicza. Przedstawienie jest bowiem mimo wszystko nieco przyćmione, pozbawione tempa, zbyt jaskrawo jednoznaczne w swej chęci doprowadzenia wszystkiego do końca.

Ta chęć przejrzystości, jednoznacznego zarysowania postaci sceniczej najśmieszniej zaciążyła in minus na roli Justysi kreowanej przez

Jadwiegę Żywecką w tonie nadto farsowym, nadto a la Hanka Bielicka z „Podwieczorku przy mikrofonie”. Widać ją też w tym spektaklu w grze reżysera przedstawienia, przesadnie rozciągniętej, czyniącej z postaci hrabiego postać zbyt chybłą safordułowatą. Wyrażała się Aleksandra Koniewicz w roli Elwiry, (nieco jednak chyba przypominającą poprzednie role tej artystki; widzimy ten sam arsenel środków i możliwości aktorskich), a największą chybą młodego aktora Janusza Grebiera, który w roli urodziwej Alfrede pokazał aktorstwo gładkie, swobodne, kulturalne. Scenografia Władysława Wigury stylowo-muzealna, nienaganna w swych realiach epoki.

W sumie więc spektakl nie w pełni satysfakcjonujący. Można było w oparciu o ten właśnie tekst frederowski wyobrazić sobie spektakl bardziej interesujący, bardziej współczesny w eksponowaniu na plan pierwszy problemu, a nie samej otoczki kostiumowo-stylizacyjnej.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu „Mąż i żona”. Komedia A. Fredry w reżyserii St. Drewnicza i scenografii W. Wigury.

Pracownicy poszukiwani

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką w resorcie rolnictwa przyjmie zaraz Stacja Hodowli Róślin Nagrańskie. Podanie z życiorysem należy przesłać pod adresem: p-ta Tulce pow. Środa Wlkp. W2573

Dnia 26 kwietnia 1966 zmarł, śp.

Jan Józwiak

dużoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych oraz Sekcji Szklarzy w Poznaniu, odznaczony złotą jubileuszową odznaką Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 29. 4. 1966 o godz. 15.40 na Junikowie. Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD

CECHU RZEMIOSŁ BUDOWL. W POZNANIU

Dnia 24 kwietnia br., zmarł nasz kolega oraz

dużoletni, obowiązkowy i oddany pracownik

Stanisław Grzechowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29. 4. 1966 o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA

I PRACOWNICY

REJONOWEGO ODDZIAŁU CENTROSTALU

W POZNANIU

K3024

Dnia 27 kwietnia 1966 r. zasnął w Bogu po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy, nigdy niezapomniana mamusia, córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 41, śp.

Bożena Białoszewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30. 4. 1966 o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Słupskiej 89.

W głębokim smutku pogrążony

MAŁŻEŻ DZIECI I RODZINA

Poznań — Krzyżowicki, Psarskie, Koszalin,

Gostyń, Dominice 22526g

„Foto-Optyka” Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 81 — zatrudni zaraz:

— KIEROWNIKÓW SKŁEPÓW — w Ostrowie, Pile i Kole — wymagane średnie wykształcenie i praktyka.

Wniosek wraz z życiorysem i dokumentami przyjmujcie i udziela informacji w sprawie warunków pracy i płacy — Sekcja Kadr. W2888

MGR. INŻ. ARCH.

Jerzemu Schmidtowi

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu tragicznej śmierci

MATKI

składają

KOLEŻY

ZE STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW

POLSKICH ODDZIAŁ W POZNANIU

22488g

KOLEŻANIE

Eugenii Paech

SERDECZNE WSPÓŁCZUCIE

z powodu zgonu

MATKI

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY

PAŃSTWOWEJ FILHARMONII W POZNANIU

K3025

KOLEŻANIE

Eugenii Popławskiej

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

MĘŻA

składają

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA

I WSPÓŁPRACOWNICY

P. P. PGL „KOZIOŁKI”

K3021

Sprzedaz

Łódź żaglowa „Omega”, komplet, stan dobry — sprzedam, 10.000, — zł. Tel. 462-27, od godz. 19.

20883g

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną nr 611 Liceum Ogólnokształcącego w Turku na nazwisko Danuta Wróbel, Polichno, 6532pw

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13-19.

Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 9-15.

Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Wystawa Skarbów Kultury Narodowej” — g. 10-18.

TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i mody notypli barwnych „Kosmos a dziecko” — g. 20-7.

WOIT (St. Rynek) — „Turystyka podwodna” — g. 9-17.

Pawilon Meblowy (Swańca 28) — wystawa meblowa — g. 9-17.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Wystawa Książki ekonomicznej” — g. 10-20.

PTF (Paderewskiego 7)

„Deby rogalińskie” — J. Korpala — g. 10-19.

Muzeum Historii m. Poznania — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9-15.

BWA — Arsenat (St. Rynek) — „Plakat francuski — Od Toulouse Lautreca do naszych dni” — g. 10-18.

DYZURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — internista, chirurg, okulista (Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych. tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44, 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne — chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuski 103), tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowskie 10 11 (czynna cała doba).

Dyżur nocny: Główna 53 i Starołęcka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 249, tel. 672-414

od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI”

Nr 100 (6907)

29 IV 1966

3

Niebieska...

Denaturat — alkohol etylowy, skażony substancjami trującymi, najczęściej pirydyną lub alkoholem metylowym, służący do celów oświetlenia i opalania, nie nadaje się do spożycia.

(Mała Encyklopedia Powszechna)

*

Jest taka miejscowość, w której butelki denaturatu szybko znikają ze sklepowych półek. Niektórzy nabywcy nie mówią: „proszę o denaturat”, lecz: „proszę litr niebieskiej”. Mówią to takim tonem, jaki gdzie indziej można usłyszeć przy domaganii się ciwarłki czystej.

„Niebieska” kupuje się przede wszystkim w Zagórowie (pow. Słupca). Już sama nomenklatura nasuwa podejrzenie, że nie tylko do oświetlania i opalania. Podejrzenie przybiera na sile skoro weźmie się pod uwagę, że w 1965

roku PZGS Słupca wprowadził do sklepów 41,6 tys. litrów denaturatu, a PSS — tylko w Słupcy i Zagórowie 18 tys. litrów. Na jednego statystycznego mieszkańca powiatu przypada więc litr denaturatu rocznie.

Podejrzenie zamienia się w pewność przy rozpatrywaniu przez komisję społeczno-lekarską spraw niektórych alkoholików. Oto wśród tych, wobec których w ub. roku w Słupcu wnioskowano o przymusowe leczenie odwykowe, blisko połowę stanowiły osoby nałogowo pijące denaturat.

Niestety, jest to problem aktualny nie tylko w Zagórowie i nie tylko w powiecie Słupca. „Niebieska” pija również w innych rejonach, szczególnie w powiatach Konin, Turek i Koło. Np. w powiecie konińskim MO wykryła w ub. roku 5 me lin, w których nielegalnie sprzedawano denaturat. Pije się go nie zważając na konsekwencje w postaci wyniszczenia organizmu, a czasami nawet śmierci. Denaturat ma bowiem silne właściwości trujące, przy czym szczególnie za bólczo działa na dzieci i młodzież.

Jeśli „niebieska” jest skażona alkoholem metylowym, jej konsumpcja grozi utratą wzroku. Jakkolwiek działanie denaturatu jest różnicowane (głównie w zależności od wieku) można przyjąć, że dla osób starszych, a więc najbardziej odpornych, śmiertelną dawkę stanowi około 200 gramów. Stwierdzenia te znajdują pokrycie w ustaleniach dokonanych przy badaniach śmiertelnych wypadków. Tych ostatnich zaś nie brak. W latach 1963—65 zanotowano w powiecie słupeckim trzy śmiertelne zatrucia denaturatem. 9 lutego ub. roku w powiecie konińskim zmarł z tego samego powodu J. G. — po wypiciu z sąsiadami litra denaturatu. W tym samym powiecie 17 listopada 1965 roku śmiertelnie za truił się „niebieską” M. K. — ojciec pięciorga dzieci.

Są to fakty wstrząsające, które sygnalizują pilną potrzebę podjęcia odpowiednich przedsięwzięć. M. in. szerokiego działania profilaktyczno-oświatowego, jakiego do tychczas brak. Nasza propaganda antyalkoholowa nie dostarcza bowiem w piciu denaturatu problemu. A jednak jest to problem, w niektórych rejonach nawet nabrzmiały.

(M. Ł.)

Leszno w Święto 1-Majowe

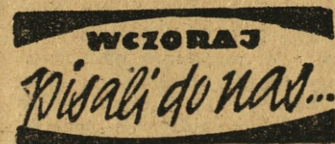
W Lesznie uroczysta akademia powiatowa z okazji 1 Maja odbędzie się w sobotę o godz. 18 w sali Kina Panorama.

1 Maja o godz. 10 wyruszy pochód z Placu Wiosny Ludów i przejdzie głównymi ulicami miasta na Rynek, gdzie przed trybuną honorową, odbędzie się tradycyjna manifestacja.

Program 1-Majowego Święta przewiduje jeszcze atrakcyjny kiermasz książki w Rynku i Alejach Krasińskich, imprezy sportowe — spotkania w piłce ręcznej zespołów szkół średnich i zawodowych na boisku przy ul. Waryńskiego, zawody bokserskie — (Polonia — Olimpia Poznań) oraz mecz piłkarski Polonia — „Zenit” na stadionie Kolejarsza przy ul. Szybowni-
ków.

Wieczorem odbędą się zabawy ludowe w parku Domu Kultury, w Klubie przy ul. Komuny Paryskiej, w świetlicy LPB oraz na zielonej murawie stadionu Kolejarsza.

W miasteczkach i wsiach powiatu leszczyńskiego odbędą się imprezy kulturalne, sportowe i festyny połączone z zabawami tanecznymi. (R)



*... Pan L. L. z Pleszewa, że ojcowie miasta nie dbają o peryferie. Ciężko na tym mieszkających Nowego Osiedla przy ul. Różanej. Codziennie dojeżdża tu dużo samochodów ciężarowych, m. in. do sklepu MHD nr 27. W jeździ się takie dziury, że zagrażają bezpieczeństwu pojazdów.

*... Mieszkańcy wsi Grodzisk, skarżą się, że dotychczas nie doczekali się komunikacji autobusowej z Pleszewem, a codziennie ponad 50 osób-robotników i młodzieży musi dojeżdżać do tego miasta.

Oстрым piórem

Słowo wzięło rozbrat z czynem

W ubiegłej 5-latce, w Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie, zaobserwowano zjawisko zahamowania ruchu racjonalizatorskiego wśród załogi. Jeżeli np. w roku 1961 pracownicy ZAP zgłosili 70 projektów racjonalizatorskich, w roku następnym już tylko 9 projektów, w 1963 — 25, w 1964—21 i w roku ubiegłym — 25 projektów. Biorąc pod uwagę to, że zakłady się rozbudowują i opanowują produkcję nowych wyrobów, przy której możliwości racjonalizacyjne są duże — zjawisko takie napawa niepokojem. Jego źródła wydają się tkwić nie w sferze przyczyn obiektywnych, lecz subiektywnych, zależnych od kierownictwa zakładu.

Pracownik, który usprawnia produkcję, oszczędza materiał i robociznę, przynosi zakładowi dodatkowe i niespodziewane zyski, powinien być oczekiem w głowie kierownictwa. Czy w ZAP-ie tak się czyni?

Praktyka mówi, że nie zawsze. Np. w latach 1964—65 tylko nieliczne spośród złożonych wniosków racjonalizatorskich rozpatrzone były w ustawowym 2 miesięcznym terminie. Niektóre natomiast oczekiwały na rozpatrzenie — 2 lata. Dla racjonalizatorów takie fakty mają zawsze jednoznaczną wymowę: czują, że ich pomysłowość jest dla zakładu niepożądana.

Gdy do tego dodamy i to, że w roku 1964 średni cykl wdrażania do produkcji uznanych za celowe i potrzebne pomysłów racjonalizatorskich trwał 503 dni, a w 1965—317 dni i że zwłoki w wypłacaniu należnych racjonalizatorom ustawowych wynagrodzeń sięgały do 1,5 roku, to trudno się dziwić, że ruch racjonalizatorski w ZAP-ie zanika.

I to wszystko dzieje się w okresie, gdy w zakładzie odbywało się mnóstwo zebrań i konferencji na temat przyspieszenia postępu technicznego, poprawy jakości i nowoczesności produkcji. Taka rozbieżność między słowami a czynami to już nie tylko wstyd. (pch)

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 8.15 Z klasycznej muz. baletowej; 8.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dł kl. XI „Król i aktor”; 9.30 Wiązanka melodii; 9.40 Dla przedszkoli pt. „Witaj pierwszy Maju”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 „Rytm i piosenka”; 11 „Kompozytor Tygodnia” — Prokofiew, muz. operowa; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.25 Public. międzynarod. 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dł kl. I i II pt. „Porachuj do czterech”; 13.20 Konc. solistów; 13.40 Swojskie melodie; 14.15 Konc. popularny Ork. Rozgł. PR pod dyr. Olgierda Strazyskiego; 15.05 Dla szkół średnich gawęda pt. „Lśniący diament i jego czarne rodzeństwo”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Kopciuszko”; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. żyćzeń; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.35 „Wiersz i piosenka”; 21 „Rytm i melodia”; 21.35 „Przypowieść wschodnia”; 21.38 Impresje wschodnie w muzyce; 22 Karty naszych dzieł —

fragm. pow. pt. „Puszcza”; 22.20 Wieczorne życzenia dla miłośników muz. poważnej; 23.12 Nowości programu III; 0.05 Programi nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc. 8.35 Aud. Red. Spot.; 8.55 Gra Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego; 9.30 Z życia ZSRR; 9.50 Miniatury Symf.; 10.05 Koncert estradowy; 10.50 „Sumienie” fragment 6-ty pow.; 11.10 „ABC ekonomii”; 11.25 „Transkrypcje instrumentalne polskich piosenek dawnych i nowych”; 12.25 Camille Saint-Saens: Suita algijska opus 60; 12.45 Zespoły rozrywk.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 B. Szablewski — I kwartet smyczkowy; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna Sztafeta”; 15 Mel. rozrywk. „Echo Paryża”; 15.10 Pieśni J. Brahmsa wyk. I. Winiarska — mezzosopran i K. Kujawa — akompaniament; 15.30 Dla dzieci ode. pow. „Koniec wakacji”; 16.05 Felieton Red. Spot.; 17.25 Muz.; 17.50 Aud. sport.; 18.10 Cezar Frank: Wariacje symf.; 18.25 Aud. literacka pt. „Róża Luksemburg”;

Koszykarze AZS-u walczą o ligę

Dobra passa poznańskich zespołów trwa. Po awansie do ekstraklasy piłkarzy ręcznych Grunwaldu, podobny sukces osiągnęli w niedzielę koszykarze AZS-u, którzy wygrali turniej finałowy i zakwalifikowali się do grona 12, najlepszych drużyn w kraju.

Ale nie na tym kończą się apetyty poznańskich kibiców sportu. Czekają oni jeszcze na awans koszykarzy AZS-u, którzy wygrali turniej półfinałowy w Lublinie. Zawodnicy poznańscy rozegrali tam dwa, bardzo dobre mecze z Warmią i Lublinianką. Bardzo cenne jest zwycięstwo nad zespołem lubelskim, z którym po-

znaniacy spotkają się w turnieju finałowym.

Forma, jaką poznaniacy zdemontowali w Lublinie (poza meczem z Bałdonem), pozwala mieć nadzieję, że zdobędą oni jedno z dwóch pierwszych miejsc w turnieju finałowym i tym samym zakwalifikują się do I ligi. Mają oni realne szanse na pokonanie wszystkich trzech zespołów, które grać będą w Rzeszowie, a więc: Lublinianki, Górnik Wałbrzych i Korony Kraków. Z tych drużyn najlepsza jest chyba Korona.

Według ustaleń przez PZKosz terminarz, pierwszy mecz koszykarze AZS-u rozegrają w niedzielę, 1 maja z Górnikiem Wałbrzych. W poniedziałek natomiast grają z Lublinianką, a we wtorek — z Koroną Kraków. Układ jest jak najbardziej korzystny i mamy nadzieję, że zespół AZS-u potrafi go odpowiednio wykorzystać.

Zespół AZS-u wyjeżdża do Rzeszowa w następującym składzie: Cz. Krygier, A. Krygier, L. Wal-kowiak, M. Waliszewski, M. Czapacki, J. Ponicki, J. Majer, W. Szczelbowski, A. Ogórkiewicz, S. Korcz, B. Zentarski i M. Stabrowski. Trenerem zespołu jest S. Szafarekiewicz, a kierownikiem — A. Tyloch. (st)

Ciekawy turniej siatkarszy

30 bm. oraz 1 i 2 maja odbędą się w Poznaniu międzynarodowy turniej piłki siatkowej mężczyzn, w którym udział wezmą następujące drużyny: Traktor I Schwerin (NRD) — zespół I-ligowy, Traktor II Schwerin — drużyna II ligi, AZS Poznań, Calisia, Pocztowiec i Grunwald Poznań, Górnik Turek.

Spotkania rozpoczną się 30 bm. od godz. 16.30 w hali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34. (x)

Po politechnicznym złazie

Turyści-studenci i ich sympatycy zmiernali przez najpiękniejsze okolice Ziemi Leszczyńskiej do Włoszakowic, gdzie zakończył się IX Wiosenny Złaz Politechniki Poznańskiej. Pogoda dopisała, toteż nie dziwnego, że w tej, zawsze świetnie przygotowanej imprezie wzięło udział około 1.000 osób. — Wschodni studenci Złazu Tysiąclecia, bo tak się w tym roku nazywał, rzeczywiście godnie uczcili Tysiąclecie Polski. Pod Leszmem odśpiewano w obecności władz powiatu i organizatorów zjazdu, pamiątkowy obelisk ku czci pomordowanych w latach 1939—45 r. (z inicjatywą postawienia obelisku wystąpił ZSP). W pobliżu obelisku przeprowadzono nowy szlak turystyczny.

Puchar kierownika Studium Wojskowego PP — płk. K. Sidorowicza dla najliczniej reprezentowanej na złazie uczelni, zdobyła Politechnika Poznańska.

Dodatkowe atrakcje, to: okolicznościowe pocztówki złazowe i specjalny kasownik oraz informator „Leszno i okolice”, wydany z okazji tej uroczystości. — Część artystyczną zakończenia IX Złazu wypełniły występy: zespołu regionalnego z Włoszakowic oraz Studenckiego Zespołu „Nefryzy”. (ad)

P. S.: Dziękujemy serdecznie za pozdrowienia — przesłane nam przez kierownictwo Złazu.

Rajd leszczyńskich motorowców LOK-u

Udanym rajdem patrolowo-sprawnościowym, nader żywotne Koło Ligi Obrony Kraju przy Fabryce Pomp w Lesznie, zainaugurowało sezon motorowy.

Trasa rajdu wynosiła 52 km i prowadziła lasami, łąkami i drogami polnymi z Leszna przez Kąkolewo, Berdychowo, Goniębę do Gronówka. Wśród 32 motocyklistów-uczestników imprezy, najlepszy okazał się Jan Konecny. Na drugim miejscu uplasował się Henryk Kuberski.

W czerwcu br. koło LOK zorganizuje ogólnozakładowy rajd patrolowy w ramach obchodów Dni Morza. (R)

18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Odtworzenie konc. symf. Wielkiej Ork. Symf. PR z Radiowego Domu Muzyki im. G. Fiteberga w Katowicach; 20.20 „Własne życie” fragm. książki; 20.40 — d. c. koncertu; 21.44 Sprawozd. z Międzypaństw. Mecz. Tenisowego o Puchar Davisa Polska — Szwecja; 22.05 Studio Współczesne „Narodziny nowych światów” słuch.; 22.45 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 23.25 Muz. tan. 0.03 Audycja „Polonia” z pr. IX;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.17, 23.50.

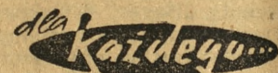
TELEWIZJA

PIĄTEK: 16.35 — Powtórzenie 13 lekcji jęz. ang.; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „Hasło — Wici”; 17.50 — Wschodnia TV z cyklu: — „Czy państwo lubią matematykę” — program pt.: „Informacje i kody”; 18.20 — „Z wizytą u towarzyszy broni”; 18.30 — Wielokropek; 19.05 — Echo Tygodnia; 19.20

Kolarze Lecha jadą do NRD

Kolarskie mistrzostwa Europy kolarzy rozegrane zostaną 11 czerwca br. w Eisenach (NRD). Udział zgłoszyły zespoły: NRD, Belgii, CSRS, Francji, Włoch, ZSRR i Polski.

Wysięg rozgrywany będzie w konkurencji indywidualnej i zespołowej na trasie długości 165 km. W polskiej 8-osobowej ekipie znajdują się dwaj reprezentanci polni — go Lecha: Mikołajewski i Chojnacki. (x)



● Międzynarodowa Federacja Motocyklowa zamierza powołać organizację międzynarodowej szosciodniówki motocyklowej 1967 r. Polsce. W największej tej motocyklowej imprezie świata, startuje każdorazowo około 300 zawodników.

● Sędziami międzypaństwowego meczu piłki nożnej Polska — Węgry, który odbędzie się 3 maja br. w Chorzowie, będą Szwedzi: Bertil Loew — sędzia główny oraz na liniach: Bengt Lundell i Roland Bekstroem.

● W mistrzostwach bokserskich Polski juniorów, które odbędą się 30 bm. i 1 maja w Oświęcimiu, wystąpi 40 bokserów. Poznań będzie reprezentowany tylko przez trzech zawodników: Caruka, Skowrońskiego i Walaszka.

● 30 bm. na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbędzie się mecz piłkarski stołecznej Legii z Duklą (CSRS), a 3 maja — spotkanie Legii z Tottenham (Anglia).

● Koszykarze NRD pokonali w Berlinie w spotkaniu towarzyskim reprezentację Belgii — 66:59.

● Osmą partią meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi szachistami: Petrosjanem i Spasskim, zakończyła się remisowo. Nadal prowadzi Petrosjan — 4,5:3,5 pkt.

● Do Rzymu na kilkunastodniowy trening wyjadzie 10 naszych szermierzów, którym towarzyszyć będzie trzech trenerów. W ekipie tej nie ma żadnego reprezentanta okręgu poznańskiego.

— Dobranoc i Dziennik; 20 — Film dokument., prod. polskiej — „Pamięć i skrucha”; 20.20 — „Niezwyczajna klasa” — film fab. prod. czechosł. (I. 12); 21.45 — Reportaż pt. „Nawrótowie”; 22.10 — „10 minut recenzji” — przed kamerą Andrzej Wasilewski; 22.20 — Dziennik.

SOBOTA: 9.20 — „Ich dzień powszedni” — film fab. prod. polskiej (I. 16); 10.55 — Botanika dla kl. VI — „Od wiosny do zimy”; 16.10 — Powtórzenie 14 lekcji jęz. rosyjskiego; 16.30 — Program Tygodnia (W-wa); 16.50 — Wiadomości; 16.55 — „Wędrownie ptaki”, film prod. polskiej; 17.50 — Wojskowy Magazyn TV — „Radar”; 18 — Młodzieżowy Klub TV — „Po szóstej”; 18.40 — „Studio 63” — „Mazur kajdaniarski”; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20.05 — „Otwieramy Studio” — program radiowy; 21.25 — Dziennik; 21.40 — Wiadomości sportowe; 21.50 — „Ich dzień powszedni” — film fabularny prod. polskiej (I. 16);

Zastrzega się prawo zmian.

Kwiecień 29 piątek	Piotra Słońce: 4.26—19.15
--------------------------	------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Maż i żona”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynny; Noteć: „Twarz w twarz”; CZARNKOW: „Obok prawdy” i „Wyspa złoczyńców”; GNIEZNO: Lech: „Ali i wielbiad”; „Człowiek z Rio”; Polonia: „Faraon”; GOSTYN: „Święta wojna”; JAROSŁAW: „Wyspa Artura”; KARLISZ — Kosmos: „Telefon 03”; Oaza: „Wrak Mary Deare”; Syrena: „Przybycie Tytanów”; „Ape Regina”; Stylowe: „Wielki skok”; KEPNO: „Walkower” i

„Zemsta”; KŁODAWA: „W kraju Komanczów”; KOŁO: „Zbrodnia doskonała”; KONIN — Energetyk: „Syn kapitana Blooda”; GÓRNIK: nieczynny; KOŚCIAN: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; KROTOSZYN: „Noc przedślubna”; LESZNO — Klubowe: „Pechowiec na preri”; Panorama: „Kobiety strzeżcie się”; MIEDZYCHOD: „Zakochani są między nami”; NOWY TOMYSL: „Trzy kroki po ziemi”; OBORNIKI: „Gejsza”; OSTROW — Roma: „Bandyci z Orgosolo”; Słońce: „Wyprawa siedmiu złodziei”; OSTRESZÓW: „Salto”; „Nieznany”; PILA — Iskra: „Ameryka oczyma Francuza”; PLESZEW: „Małpia kuracja”; RAWICZ: „Dziennik panny służącej”; SŁUPCA: „Rachunek sumienia”; ŚREM: „Mandrin”; SRODA: „Tom Jones”; SZAMOTULY: „Ojciec żołnierza”; TRZCIANKA: „Przybycie Tytanów”; TUREK: „Pełnia życia”; WĄGROWIEC: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); WOLSZTYN: „Hyd, syn farmera”; WRZESNIA: nieczynny.

W POZNANIU

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB/29 IV 1966. Nr 100 (6907)

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.